Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

1000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 50.000

Nr. 147. — Rok VI. Kraków, czwartek 28 czerwca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Rumuńska Para Królewska w Krakowie.



Królowa Marja i król Ferdynand I.

Manewry wojsk. w Rembertowie.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

W dniu wczorajszym odbyły się w Rembertowie pod Warszawą wielkie manewry wojskowe z udziałem wszystkich rodzajów broni, w obecności Królestwa rumuńskich.

Manewry wypadły nadzwyczaj okazale i wywołały u Dostojnych Gości podziw i wysokie uznanie dla naszej armji.

Akcję prowadziły dwie dywizje pod wodzą pułk. Bukackiego i pułk. Dreszera. Przy pierwszej znajdował się Król rumuński, przy drugiej Królowa. Akcja gry wojennej miała na celu zdobycie drogi do Warszawy.

Goście rumuńscy w teatrze.

Warszawa. (Telefonem od nasz. koresp.).

Wieczorem rumuńska Para Królewska była obecną na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, witana entuzjastycznie przez zgromadzoną publiczność.

W programie była opera Różyckiego „Casanova" oraz balet „Wesele na wsi".

Witos i Bratianu.

Warszawa. (Tel. wł.)

Po przyjeździe z ćwiczeń wojsk. w Rembertowie premjer Witos przyjął w Prezydjum Rady min. p. premjera Bratianu i odbył z nim dłuższą konferencję.

O godz. 2 po poł. odbyło się w pałacu Prez. Rady min. śniadanie, wydane przez premjera Witosa na cześć p. Bratianu.

Konferencja rumuńskiego min. spr. zagr. z dziennikarzami polskimi.

Warszawa. (PAT).

Minister spraw zagranicznych Duca oświadczył wczoraj dziennikarzom polskim, że świetne i serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce król i królowa, wywrze w Rumunji duże wrażenie. Społeczeństwo rumuńskie będzie widziało w tem przyjęciu nietylko hołd zwierzchników państwa, ale także nowy dowód głębokiej przyjaźni łączącej oba narody. Im częstsze będą manifestacje sojuszu polsko-rumuńskiego, tem bardziej ujawni się wobec całego świata jego charakter pokojowy i cywilizacyjny.

Witajcie!

Kraków 27 czerwca.

Po raz pierwszy w odrodzonej Ojczyźnie przybywa do naszego grodu głowa zaprzyjaźnionego z nami Państwa.

KRÓL RUMUŃSKI, FERDYNAND I.

wraz z małżonką Marją będzie dziś gościł w naszem mieście.

Witaj nam!

Wita Cię Naród polski, jako

TOWARZYSZA BRONI

w ciężkich zmaganiach się z germańską hydrą.

Witają Cię stare mury i wieżyce, które w ciągu długich wieków patrzyły na chwałę i klęskę Rzeczypospolitej, które drżały wielokrotnie, wstrząsane hukiem armat hord najeźdźców, zbroczone krwią dzielnych obrońców; które powlekały się cieniem smutku na widok wojsk wrogich, zajmujących Kraków, a płomieniały rumieńcem radości przy powrocie z pola walki swych bohaterskich obrońców.

Witają Cię świetlane duchy naszych potężnych królów i wodzów, które wznoszą się nad swą królewską siedzibą, nad swymi prochami, tym relikwiarzem, który w czasie niewoli dawał Narodowi polskiemu siłę w dźwiganiu kajdan, wytrwałość w pracy, męstwo w porywach zbrojnych, nadzieję wolności.

Witamy Cię, jako

PRZEDSTAWICIELA PAŃSTWA,

które pierwsze w Europie, nie czekając na opinję mocarstw, uznało nasze granice i zagwarantowało je w traktacie sojuszniczym.

Witamy w Tobie

NARÓD,

który przeszedł podobne losy jak nasz, a który swe zjednoczenie i potęgę zawdzięcza rozgromieniu tych samych wrogów.

Witamy w Tobie Naród, złączony z Polską nie tylko analogiczną przeszłością, lecz także wspólnymi celami na przyszłość.

Czcimy w Tobie

PRZEWODNIKA NARODU,

z którym w tej wielkiej epoce historycznej dzieliłeś dolę i niedolę wojny, stając się przez to najbardziej doskonałym wyrazicielem jego bólów i radości, jego trosk i nadziei.

Złączeni sercem i myślą z Narodem rumuńskim, witamy Was, Dostojni Goście, z gorącem uczuciem i z głębokim szacunkiem.

NIECH ŻYJE KRÓLEWSKA PARA!

NIECH ŻYJE WIELKA RUMUNJA!

Ustawa o daninie lasowej uchwalona w Sejmie.

Warszawa (tel. wł.)

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, do pierwszego czytania ustawy o prowizorjum budżetowem Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie za czas od 1. stycznia do 30. czerwca br. przemawiał pos. Putek (Wyzwolenie), który domagał się likwidacji Wydziału Samorz. Ustawę odesłano do Komisji budżetowej.

Następnie w trzeciem czytaniu przyjęto projekt ustawy o daninie lasowej wraz z kilku rezolucjami.

W imieniu Komisji prawniczej pos. Bitner (Ch. D.) przedstawił sprawozdanie o projekcie rządowym ustawy amnestyjnej z powodu ustalenia granic wschodnich; nad projektem rozwinęła się szeroka dyskusja.

Zjazd biskupów polskich w Częstochowie.

Warszawa (Tel. wł.).

W niedzielę rozpoczął się w Częstochowie doroczny zjazd Episkopatu polskiego, w którym biorą udział wszyscy biskupi polscy z wyjątkiem ks. arcyb. Kakowskiego.

Po uroczystem nabożeństwie, które celebrował na Jasnej Górze ks. kard. Dalbor, wygłosił kazanie ks. bisk. Łoziński.

Układy ministra skarbu

z przemysłowcami łódzkimi — zawieszone.

Układy prowadzone w Ministerstwie Skarbu z przemysłowcami łódzkimi nie doprowadziły na razie do porozumienia. Przemysłowcy dowodzili, że 90 proc. ich produkcji idzie na potrzeby rynku wewnętrznego, a tylko 10 proc. na rynek zewnętrzny. Zwiększenie eksportu wymagałoby olbrzymich nakładów. Przemysłowcy oświadczyli, że będą się starali pokrywać swoje zapotrzebowania dewiz obcych własnemi drogami, w ostateczności zaś zwrócą się do komisji dewizowej. Rokowania na razie zostały zawieszone.

Sytuacja walutowa — opanowana.

Według raportów otrzymanych z Ministerstwa Skarbu w ciągu dnia wczorajszego, stwierdzić można, że sytuacja walutowa została całkowicie opanowana. Kurs obecny marki odpowiada naszemu bilansowi politycznemu. W dalszym ciągu istnieje silna podaż walut obcych, które skupywane są przez P. K. K. P. i jej Oddziały.

W Krakowie będzie komisja dewizowa.

Kraków.

Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa otrzymała z Ministerstwa Skarbu następujący telegram:

„Niebawem nastąpi decentralizacja warszawskiej komisji dewizowej".

Co robili bandyci mokotowscy po ucieczce z więzienia.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ujętego w Białej, w woj. Krakowskiem, pierwszego z czterech morderców mokotowskich, Antoniego Debisza, osadzono powtórnie w temsamem więzieniu, gdzie pozostanie do czasu rozprawy sądowej.

Na wolności zatem, z tej niebezpiecznej szajki znajdują się jeszcze: Aleksander Dydenko, Franc. Nowicki i Stan. Ryszkowski.

Z zeznań Debisza okazuje się, że po ucieczce z więzienia udali się bandyci w okolicę Zawiercia, gdzie zwerbowali do swej szajki Bron. Łyskarza Julj. Gałeckiego, który dostarczył im dwóch karabinów wojskowych z 22 nabojami.

Tak uzbrojona i zorganizowana banda pod wodzą Dydenki, zaczęła napadać na mieszkania i przejeżdżających kupców w Będzińskiem, Olkuskiem i Włoszczowskiem.

Mimo energicznych zarządzeń, wydanych przez komendę policji, bandytom udawało się zawsze umknąć przed pościgiem. Pewnego razu gdy banda posilała się koło wsi Kromołowa, jeden z jej członków, Gałecki, sprzykszywszy sobie rolę bandyty udał się do wsi rzekomo dla zakupna żywności, faktycznie zaś zawiadomił policję o schronisku bandy. Lecz i tym razem banda wymknęła się, jedynie Łyskarz, postrzelony w nogę, dostał się do niewoli.

Śledztwo ustaliło, że po ostatniej potyczce bandyci rozdzielili się, a mianowicie Nowicki zbiegł w stronę lasu Karlińskiego, Dydenko zaś do Zerkowic, kierując się przypuszczalnie na Górny Śląsk.

Dydenko opowiadał Gałeckiemu, że po zdobyciu większej kwoty pieniężnej ma zamiar udać się na Górny Śląsk, a stamtąd za granicę.

Dalszy pościg zbrodniarzy prowadzony jest bardzo energicznie.

Numerus clausus w Komisji oświatowej.

Trzecie czytanie projektu ustawy skreślono z porządku dziennego Komisji wbrew głosom lewicy.

Warszawa. (Tel. wł.)

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Komisji oświatowej znajdowało się trzecie czytanie projektu ustawy o „numerus clausus". Przed przystąpieniem do obrad, poseł ks. **Lutosławski** (Z. L. N.) złożył wniosek następującej treści:

„Uznające trzecie czytanie projektu ustawy, która przeszła bez poprawek w drugiem czytaniu w Komisji, zgodnie z ustalonym trybem postępowania — za zbędne, Komisja postanawia skreślić z porządku dziennego trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie art. 85 i 86 ustawy o szkołach akademickich".

Po dyskusji, w głosowaniu, wniosek ten przeszedł głosami przedstawicieli stronnictw większości przeciw głosom lewicy i mniejszości narodowych.

Referent projektu ustawy o „numerus clausus" pos. **Konopczyński** (Z. L. N.) **postawił** następnie wniosek, aby wobec różnicy zdań co do konieczności trzeciego czytania **każdego** projektu ustawy, **zwrócić się do Komisji regulaminowej o opinję w tej sprawie.**

Ponadto przyjęto wniosek pos. Bardzińskiego w sprawie wynagrodzenia nauczycieli szkół średnich za godziny nadliczbowe w okresie czasu wakacyjnego.

Ferje sejmowe rozpoczną się tego tygodnia

Warszawa (tel. wł.)

Wczoraj o godz. 2 po poł. odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którem obradowano nad sprawami, związanemi z zakończeniem sesji sejmowej. Ustalono, że **posiedzenia plenarne Sejmu odbędą się w tym tygodniu we wtorek, środę i czwartek.** Gdyby w czwartek Sejm nie zdołał ukończyć swych prac, odbędzie się **jeszcze jedno posiedzenie w sobotę**, poczem rozpoczną się **ferje letnie**, w czasie których jednak **obradować będą komisje:** skarbowa, budżetowa, rolna i opieki społecznej. Termin zwołania tych komisji oznaczy p. Marszałek po porozumieniu się z ich przewodniczącymi.

Dnia 23 lipca zwołana będzie krótka sesja sejmowa dla załatwienia spraw budżetowych.

Rada ministrów przeciwko zamachom Stinnesa na G. Śląsku!

Podjęte będą środki zmierzające do przeciwdziałania wykupowi przemysłu śląskiego przez Stinnesa.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na jednem z najbliższych posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów rozważana ma być, jak słyszymy, **sprawa środków zapobiegawczych przeciwko inwazji kapitałów niemieckich,** szczególniej grupy Stinnesa na Śląsku.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż **przedstawiciele Stinnesa angażują masowo kapitały w spółkach zagranicznych eksploatujących bogactwa naturalne Śląska, a nie podlegających klauzulom traktatu wersalskiego, ze względu na swą pozorną narodowość.** W ten sposób opanowują przemysł śląski różne **spółki węglerskie, czeskie, austrjackie i inne,** których kapitał w części przeważnej jest w rękach przedstawicieli Stinnesa.

Podstęp ten należy udaremnić, mimo trudności prawne, na jakie wszelka akcja zapobiegawcza w tej dziedzinie natrafia. **Jedyną** drogą bodaj, jaka byłaby tu możliwa, stanowiłoby **wydanie ogólnych ustaw, rozszerzających prawa rządu do ingerencji w zakresie działania spółek akcyjnych na terenie całego kraju.** Być może, że ustawy takie nie byłyby wygodne dla ogółu tych spółek, jednak **usprawiedliwiałaby je konieczność obrony za wszelką cenę Śląska przed inwazją kapitałów obcych,** które w chwili decydującej mogłyby zwrócić się przeciwko państwu i społeczeństwu, wymierzając w ten sposób najdotkliwszy cios całej akcji obrony kraju.

Mimo kryzysu walutowego Polska wywiązuje się skrupulatnie ze swych zobowiązań.

Zapłaciliśmy przeszło miljon dolarów za lokomotywy amerykańskie. — Zapas obcych walut w P. K. K. P. nie nadwyrężony.

Warszawa 26 czerwca.

Rata spłat rządu polskiego za dostarczone swego czasu Polsce parowozy przez firmę amerykańską Baldwin et Comp. została już uiszczona. Wynosi ona, jak to wspomniał w swem ekspose min. Grabski, **1.238.000 dolar.**

Termin spłaty upływa dopiero 1 lipca. Jak widać więc, **rząd polski mimo przejścia niedawno tak ciężkiego kryzysu walutowego, skrupulatnie wywiązuje się ze swych zobowiązań międzynarodowych, ugruntowując w ten sposób zaufanie do Polski międzynarodowego świata handlowo-przemysłowego.**

Spłata raty nie nadwyrężyła zresztą zbytnio zapasu walut obcych w PKKP, który wskutek ostatnich zarządzeń min. skarbu zna komicie się powiększył.

Nowy rektor Akademji sztuk pięknych w Krakowie.

Rektorem Akademji sztuk pięknych w Krakowie na rok 1923/24 został ponownie wybrany prof. Akademji Dr. Adolf Szyszko Bohusz, a prorektorem prof. Akademji Józef Gałązowski.

Białoruski spisek przeciw Polsce

zatacza coraz to szersze kręgi.

Partyzanci białoruscy na Litwie. — Pan Lurje premierem białoruskim. Białorusini zakładają protest przeciw Polsce w II. międzynarodówce wiedeńskiej.

Kraków 26 czerwca.

Przed paru dniami podaliśmy treść umowy zawartej pomiędzy t. zw. „Białoruską socjalistyczną sowiecką republiką“ inaczej mówiąc rządem bolszewickim a tak zw. „rządem białoruskim Łastowskiego“.

Obecnie otrzymujemy dalsze szczegóły tej zbrodniczej akcji obliczonej na efekt zagranicą i szkodę Polski.

Umowa ta była przedmiotem gorących rozpraw na zebraniu przedstawicieli socjalistycznych partji białoruskich, które odbyło się w końcu kwietnia, przy udziale przeszło 30 delegatów z Łastowskim na czele. Aprobując w zupełności treść wspomnianej umowy, postanowiono gorąco protestować przeciwko zbyt małym — zdaniem zebranych — zapomogom pieniężnym — jakich udzielają Sowiety i domagać się znacznie większych w walutach zagranicznych t. j. we frankach lub dolarach, by to wrażenie robiło, iż rząd Łastowskiego otrzymuje te zapomogi z zachodu. Wogóle utrzymanie całej umowy oraz stosunku, łączącego rząd Łastowskiego z Sowietami

W ŚCISŁYM SEKRECIE

raz jeszcze polecono wszystkim wtajemniczonym w tą akcję. Na zewnątrz trzeba udawać wrogie usposobienie względem bolszewików, dla zamaskowania całej akcji. Jeden z obecnych postawił pytanie: jeżeliby Litwa jakimkolwiek sposobem dowiedziała się o porozumieniu bolszewicko-białoruskiem, co stanie się z oddziałami partyzantów białoruskich, znajdującymi się obecnie na Litwie. Postanowiono utrzymać je za wszelką cenę, ze względu na wielkie znaczenie tych oddziałów

W RAZIE WOJNY MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Obecnie w czasie pokoju, należy zaniechać zbrojnych wystąpień na terytorjum polskiem, gdyż nie przyniosą one żadnej korzyści, a narażą na dotkliwe straty. W dalszym ciągu jednak należy potajemnie organizować partyzantów i prowadzić pracę agitacyjną przyczem główna praca spada na barki przedstawicieli białoruskich w Sejmie polskim.

Uchwalono usunąć dotychczasowego dowódcę partyzantów białoruskich w Kowieńszczyźnie, Razumowicza, jako posądzonego o sympatje kontrrewolucyjne, carskie, a zastąpić go członkiem lepiej widzianym przez rząd bolszewicki. Proponowano pułk. Lipowskiego, Walkiewicza, Rusana lub też Zabińskiego, o ile zwolniony zostanie z więzienia polskiego i zdoła wynieść się do Kowna.

Postanowiono również

ZWOLNIĆ ŁASTOWSKIEGO ZE STANOWISKA „PREZYDENTA MINISTRÓW“,

jako osobistość zbyt mało inteligentną, niecieszącą się najmniejszym autorytetem zagranicą. Krok ten zamaskować wewnętrzną niezgodą. Łastowski ze swej strony nie stawiał oporu, natomiast długa sprzeczka wywiązała się co do osoby jego zastępcy.

Proponowano kolejno prof. Lackiego, dra Ćwikiewicza, nareszcie

DRA LURIE.

Ten ostatni ŻYD z pochodzenia, coraz bardziej wysuwa się na czoło ruchu białoruskiego. Pochodzi on z Pińska, od dwóch lat zamieszkuje w Gdańsku, gnieździe wszelkich intryg antypolskich. Oficjalnie zajmował stanowisko „dyplomatycznego przedstawiciela Białoruskiej Republiki Ludowej“ Tutaj ze swym sekretarzem niejakim Szejakiem, również żydem rozwinął szeroką działalność, wydawał on paszporty, aż w końcu sprzykrzyło się to nawet Gdańszczanom. Przestano uznawać wydawane przezeń paszporty i w końcu zmuszony był szumny tytuł „dyplomatycznego przedstawiciela“ zamienić na bardziej skromny szefa białoruskiego biura informacyjnego. — Siedząc w Gdańsku w dalszym ciągu pełni on funkcję łącznika między Kownem, Mińskiem, polskimi działaczami białoruskimi, a placówkami zagranicznemi. Obecnie, jak się rzekło jest najpoważniejszym

KANDYDATEM NA PREZESA MINISTRÓW nieistniejącego rządu, nie istniejącego państwa.

Zaznaczyć jednak wypada, że przeciwko osobie Lurie powstała dość poważna opozycja, ostatecznie uchwały żadnej nie powzięto, zgodzono się tylko by czasowo zastępował Łastowskiego w sprawach zewnętrznych Ćwikiewicz, podczas gdy Łastowski nadal utrzymywać ma stosunki z rządem litewskim, jako że na to wielkiej inteligencji nie trzeba, Łastowski zaś jako żonaty z Litwinką

CIESZY SIĘ SYMPATJĄ MINISTRÓW LITEWSKICH.

W sprawie uznania przez mocarstwa wschodnich granic Polski, postanowiono złożyć

PROTEST DRUGIEJ WIEDEŃSKIEJ MIĘDZYNARODÓWCE,

licząc na poparcie Vanderwelde'a sympatyzującego z ruchem białoruskim. Zredagowanie memorjału postanowiono powierzyć niejakiemu Baszkirewowi, który jako czystej krwi Rosjanin wprawdzie nic wspólnego niema z Białorusią, ale jest zaciekłym

WROGIEM POLSKI,

co o nim świadczy bardzo dobrze, nadto jako dziennikarz z zawodu jest piśmiennym, więc memorjał napisać potrafi.

Ratujmy relikwie narodowe!

Rozpaczliwy stan kościoła św. Krzyża na Górze Świętokrzyskiej. — Zwłoki biskupa Oleśnickiego w otwartej trumnie. — Ciała leżą na podłodze. — Nie można znaleźć zwłok ks. Jeremiego Wiśniowieckiego. — Klasztor przerobiony na więzienie.

Kraków 27 czerwca.

W obecnej dobie powojennej, która jest dobą pogoni za pieniądzem i ogólnego zmaterjalizowania, rozmaite zabytki piękna, sztuki i architektury niszczeją, rozsypują się w gruz, giną bezpowrotnie przez brak dozoru. W górach Świętokrzyskich jest kościół św. Krzyża, zabytek historyczny pełen pamiątek. około których sentyment narodowy uwił niejedną legendę. Kościół ten obecnie znajduje się w stanie rozpaczliwym.

Nieodnawiany od dłuższego czasu, nie posiada szyb w wielu oknach, skutkiem czego wiatr i mgła mają tam bezpośredni dostęp i szybko niszczą wnętrze, szczególnie zaś stare, piękne freski. Mur jest poszczerbiony w wielu miejscach. Szczątki wieży wraz z częściami muru leżą bezładnie przy kościele, pomieszane ze śmieciami.

W podziemiach kościoła pochowany jest biskup Oleśnicki i ks. Jeremi Wiśniowiecki. Jest tam mianowicie otwór w podłodze przez który schodzi się do małej piwniczki, w której stoi kilkanaście otwartych trumien, jedna na drugiej, w zupełnym nieładzie. W jednej z nich leżą zwłoki biskupa Oleśnickiego, którego można poznać po fioletowej szacie. Ks. Wiśniowieckiego wcale nie można odnaleźć. Niektóre ciała leżą po części na podłodze, w wielu trumnach widać kości, pochodzące od kilku conajmniej zwłok. W innem miejscu znajdują się dwie duże piwnice, w których stoją trumny z ciałami miejscowych zakonników. Panuje tam nieład jeszcze większy. pokrywy od trumien leżą zupełnie osobno. Podobno dawne cynowe trumny zabrali Austrjacy w czasie wojny.

W zakrystji znajduje się kilka przepięknych kap i ornatów, wyszywanych złotem. Jeden z nich jest roboty królowej Jadwigi. Leżą one wprost na stole, a stary kościelny, który je pokazuje, — pozwala wszystkim dotykać ich rękami.

Klasztor jest obecnie przerobiony na więzienie, skutkiem czego niedawno zamurowano przejście z korytarza klasztornego do kościoła, niszcząc w ten sposób i zniekształcając stare, piękne mury.

Czas już najwyższy, aby odpowiednie sfery zajęły się ratowaniem tej relikwii narodowej, dopóki nie ulegnie ona nieodwołalnemu zniszczeniu.

Komuniści i hakatyści przy zgodnej pracy

antypolskiej w Gdańsku.

Akcja wyborcza komunistów w Gdańsku. — „Na barykady! twórzcie sotnie proletarjacki!“ — Złączyła ich nienawiść do Polski.

Kraków, 27 czerwca.

Donoszą nam z Gdańska, że komuniści rozpoczęli na terytorjum gdańskiem bardzo ożywioną kampanję wyborczą. Stało się to na wyraźny nakaz Moskwy oraz sekcji trzeciej międzynarodówki na obwód gdański. Wszystkie miejscowe oddziały otrzymały rozkaz, aby wyszukały we wszystkich, chociażby najmniejszych miejscowościach odpowiedni lokal, gdzieby można urządzać wiece. Wszyscy kierownicy oddziałów komunistycznych zostali również zawezwani do odbycia komunistycznych zgromadzeń ludowych.

Na agitację wyborczą mają komuniści wyznaczone olbrzymie fundusze.

Jednocześnie komuniści rozrzucają odezwę po mieście następującej treści:

„Robotnicy! Proletarjusze! Towarzysze broni! Widzicie nareszcie jasno i wyraźnie, na co się zanosi i co się dzieje! Czyż chcecie jeszcze milczeć nadal?! Teraz oto nadszedł czas **do zastosowania środków zapobiegawczych!!! Na barykady! Twórzcie sotnie proletarjackie! Domagajcie się uzbrojenia proletarjatu! Utwórzcie rząd robotniczy!“**

Jak widzimy więc Gdańsk stał się obecnie placówką hakatystów i komunistów, którzy w swej nienawiści do Polski złączyli się.

Parcelacja majątków polskich na Litwie.

Rząd litewski ogłosił, że w myśl 24 instrukcji o reformie rolnej będzie rozparcelowany szereg majątków.

Majątki te należą do rodzin polskich. W powiecie Wilkomierskim będzie rozparcelowany majątek Bugieniszki, należący do spadkobierców Jana Kossko; majątek Lemontowszczyzna i Morbiedinek, w gminie Giełmouskiej należące do spadkobierców Hryniewicza; majątek Anielin i część folwarku Pieśle w gminie Pogirskiej, należące do Downarowicza, oraz folwark Girtynie w gminie Komsińskiej, należący do Fugalewicza.

Wolno handlować mapami!

Ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało zainteresowanym czynnikom, że rozporządzeniem szefa sztabu generalnego zostały zniesione wszystkie zarządzenia wojskowego instytutu geograficznego, dotyczące ograniczenia handlu prywatnego mapami i możności nabywania tychże przez urzędy państwowe i samorządowe oraz osoby prywatne.

Nie zamykajmy oczu na niebezpieczeństwo niemieckie!

Na Górnym Śląsku musimy dalej walczyć! — Prawa Niemców u nas i prawa Polaków na Śląsku Opolskim. — Tylko zbiorowy wysiłek zabezpieczy nas przed hakatą.

Kraków 27 czerwca.

Dotychczasowy rozwój stosunków na G. Śląsku jest mimo wzmożonej uwagi całego tamtejszego społeczeństwa na grożące ustawicznie niebezpieczeństwo niemieckie — nie taki jakim być powinien.

Ludność nie ustaje w walce o polskość ziemi górnośląskiej, ale walka ta, — pomimo energji i zapału ludności — wobec potęgi ekonomicznej niemieckiej może być przeprowadzona zwycięsko tylko przy

ZBIOROWYM WYSIŁKU

wszystkich czynników, których zadaniem jest staranie o osłabienie niebezpieczeństwa niemieckiego wewnątrz kraju. Trzeba przyznać, że pewna część urzędników, także tych, którzy z innych dzielnic Polski przybyli na Górny Śląsk, szczerze współpracuje z miejscową ludnością przy dalszem zdobywaniu Górnego Śląska dla Polski, ale jest także faktem, że bardzo wielu jest takich, którzy przybyli na Górny Śląsk dlatego, ażeby żyć tutaj bez trosk i — nauczyć się języka niemieckiego. Nie polega to zawsze na tem, że wysyła się na Górny Śląsk osoby nieodpowiednie; winną jest często nieznajomość stosunków tamtejszych i niezdawanie sobie sprawy z tego, że

GÓRNY ŚLĄSK ZAWSZE JEST TERENEM WOJENNYM

o który w dalszym ciągu walczyć musi całe społeczeństwo polskie. Nie zaszkodzi, jeżeli tym wszystkim przypomni się niektóre fakta i liczby.

Niebezpieczeństwo niemieckie w Województwie Śląskiem oświetlają w całej pełni następujące dane: Spis ludności z roku 1910 wykazuje: że na terenie Górnego Śląska przyznanym Polsce pozostało 260.000 Niemców (na ogólną liczbę mieszkańców 892.986); w dniu plebiscytu na tym terenie oddano 236.739 głosów za Polską, a 223.864 głosów za Niemcami. Przy wyborach do Sejmu śląskiego na 48 krzeseł Niemcy zdołali zdobyć dla siebie 14 krzeseł, przy wyborach do Sejmu w Warszawie Niemcy na 17 posłów przeprowadzili 5, a przy wyborach do Senatu na 4 miejsca Niemcy zdobyli 2. Niemców na Górnym Śląsku zasila żywioł niemiecki zamieszkały w cieszyńskiej części Województwa, gdzie na 145.232 mieszkańców przypada około 30.000 Niemców.

Niemcy na terenie Województwa Śląskiego zorganizowani są w t. w. „Deutsch-Oberschlesischer Volksbund“, związek ten, dzięki okoliczności, że oparty jest na silnej podstawie ekonomicznej, może rozwijać wszechstronną agitację na szkodę Państwa Polskiego, stosownie do rozkazów odbieranych z Berlina.

W rękach niemieckich znajduje się wielki przemysł, w przeważnej mierze też handel i kupiectwo. Wielka własność ziemska również znajduje się prawie całkowicie w posiadaniu Niemców.

Jak dalece sięgają jeszcze na Górnym Śląsku wpływy niemieckie pod względem oświaty, to obrazuje fakt, że w ostatnich miesiącach Niemcy na ogólną liczbę 170.000 dzieci szkolnych zebrali wnioski o wysyłanie przeszło 40.000 dzieci do szkół niemieckich. Tylko dzięki energicznej akcji społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku udało się liczbę tę o kilkanaście tysięcy zmniejszyć.

Pracę niemiecką na terenie Górnego Śląska niezmiernie ułatwia fakt, że znaczny procent stanowisk urzędniczych zwłaszcza komunalnych, ale także wojewódzkich, zawsze jest zajęty jeszcze

PRZEZ URZĘDNIKÓW NIEMCÓW;

pozatem każdą akcję niemiecką popiera prasa niemiecka, działająca otwarcie na szkodę Państwa Polskiego.

Przedstawiając stan rzeczy na terenie G. Śląska, przyznanym Polsce, nie możemy pominąć stosunków, panujących na terytorjum G. Śląska, oddanego Niemcom. Decyzja genewska na terenie tym pozostawiła 577.254 ludności polskiej czyli 54 procent ogólu ludności; w dniu plebiscytu za Polską głosowało 198.375 obywateli. Podczas gdy Niemcy na polskim Górnem Śląsku pod czujnem okiem władz międzynarodowych i troskliwą opieką władz polskich bez wszelkich przeszkód korzystać mogą ze wszelkich swobód pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalno-oświatowym, ludność polska w części Górnego Śląska przyznanej Niemcom

POZBAWIONA JEST WSZYSTKICH PRAW

zagwarantowanych jej w konwencji genewskiej; domaganie się wykonania ustalonych przepisów naraża odważnych na

NIESŁYCHANY TERROR.

Jak dalece sięga terror władz niemieckich i istniejących na Śląsku Opolskim, przez rząd pruski uznawanych organizacji bojowych, to oświetla taki fakt: Na Śląsku Opolskim conajmniej 500 gmin, zamieszkiwanych jest przez większość polską; mimo to tylko w dwóch gminach stworzono małe szkółki polskie; — z tych jedną po krótkiem istnieniu zamknięto; obecnie stan rzeczy przedstawia się tak, że na **600.000 ludności polskiej istnieje**

JEDNA SZKOŁA POLSKA!

To krótkie przedłożenie sytuacji w obu częściach Górnogo Śląska powinno otworzyć oczy tym wszystkim jednostkom pracującym na G. Śląsku, które nie zdają sobie sprawy z grozy, niebezpieczeństwa niemieckiego, ani z tego, że **Śląsk jest dla Polski najważniejszym, a najbardziej zagrożonym terenem!**

Powtarzamy raz jeszcze: **Tylko zbiorowy wysiłek całej ludności na Górnym Śląsku zabezpieczy kraj ten, a tem samem i Polskę od penetracji niemieckiej.**

Majątki Niemców gdańskich ulegną w Polsce likwidacji.

Gdańsk (A. W.).

Wysoki komisarz Ligi Narodów Mac Donald wydał decyzję, która orzeka, iż **rząd polski ma prawo likwidacji majątków położonych w Polsce, które w chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego należały do obywateli niemieckich, a następnie drogą spadków przeszły na obywateli gdańskich.**

Zasłużona kara na ukraińskich hajdamaków

Za rebelję — więzienie.

Lwów 25 czerwca

Przed kilku dniami toczyła się, jak to już donosiliśmy rozprawa przeciw 39 chłopom ze Świtarzowa pod Sokalem, którzy w kwietniu ub. roku przeszkodzili kolonistom w odbyciu zebrania w czytelni wiejskiej, a na interwencję policji odpowiedzieli zajęciem groźnej postawy. Kiedy nazajutrz aresztowano kilku winnych, chłopstwo ruskie usiłowało aresztowanych odbić i dopiero silny sukurs uwolnił posterunek policyjny od oblężenia.

Onegdaj zapadł wyrok w tej sprawie: **dwaj chłopi zostali skazani na roczne więzienie, 17 ukarano więzieniem od 2 do 6 miesięcy, innych aresztem od 2 do 5 tygodni.**

Gdzie djabeł nie może — tam babę poszle.

Uczciwy kasjer kolejowy nawiązał romansik przygodny. — Uległ pokusie, zdefraudował pieniądze i uciekł. — A żona?

W dniu onegdajszym w kasie kolejowej nr. 12 na dworcu głównym w Warszawie, stwierdzono defraudację, której rozmiary dadzą się określić dopiero po obliczeniu. Dotychczas skonstantowano brak 4 miljonów marek oraz większej ilości biletów kolejowych we wszystkich kierunkach. Przestępstwa dopuścił się długoletni kasjer dworca głównego, Wł. Trociński, człowiek żonaty, o przeszłości urzędniczej, nieskazitelnej.

Wśród kolegów defraudanta panuje wielka konsternacja.

Władysław Trociński był ostatnio w tarapatach finansowych, spotęgowanych pobocznym romansem, który pochłaniał lwią część zarobków.

Dawniej człowiek uczciwy nadzwyczaj, — w chwili kiedy nawiązał romans z przygodną kobietą zaczął się zadłużać, trwonić pieniądze, aż wreszcie uległ pokusie pieniędzy.

Żona nieuczciwego kasjera dowiedziała się o defraudacji z ust policjantów.

O miejscu pobytu męża nie wie.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

Jeszcze jedna bomba!

Tym razem w P. K U. w Częstochowie.

Kraków 27 czerwca.

Przed dwoma dniami o godzinie 10-tej wieczór pod drzwiami oficera ewidencyjnego przy P. K. U. w Częstochowie żołnierze zauważyli podłożoną bombę z tlejącym się lontem. Po zgaszeniu lontu okazało się, że bomba była złożona z dwóch paczek, a w każdej z nich znajdowało się po 6 naboiów pyroksyliny i dynamitu, używanych zwykle do rozsadzania mostów.

Dzięki przytomności umysłu żołnierza uniknięto strasznego niebezpieczeństwa wybuchu, który groził rozwaleniem całego domu.

Na trop zbrodniarzy, którzy bombę podłożyli dotychczas nietrafiono. Śledztwo w toku.

Spadek cen w Warszawie.

Do Wydziału walki z lichwą w Warszawie zgłosili się przedstawiciele Stowarzyszeń Kupców Polskich którzy oświadczyli, że ze względu na spadek dolara obniżają od dnia wczorajszego równocześnie cennik na wszystkie towary kolonjalne, sprowadzane z zagranicy i na cukier.

Zjazd starostów wojew. nowogrodzkiego.

W Nowogródku odbył się dwudniowy zjazd starostów z całego województwa. Omawiano sprawy, związane z przejęciem granicy przez policję, oraz szczegółowo sprawy: rolnictwa, osadnictwa i samorządu. Ustalono dezydetary w sprawie zespolenia poszczególnych urzędów z władzami administracji.

11-letni podpalacz.

Przed dwoma dniami wybuchł pożar u gospodarzy Józefa Siemona i Feliksa Kutrzyka, zam. w Janowie, gminy Złoty Potok. — Pożar powstał z powodu podpalenia przez małoletniego chłopca Kleofana Kota, lat 11, który został aresztowany. Spłonęły trzy stodoły. — Wypadku z ludźmi nie było. Straty wynoszą 11,500.000 marek.

Nowy plan reparacji

przedłożony przez przemysłowców niemieckich.

Za pożyczkę francuską muszą dać Niemcy w zastaw mienie prywatne.

Paryż. (AW). Komisja reparacyjna rozpatruje projekty reparacji, przedłożone przez przemysłowców niemieckich. Projekty mają występować przeciw obecnej polityce kanclerza, w której dopatrują się niebezpieczeństw. Szczególniejszą uwagę zwróciła komisja na plan wypracowany przez przemysłowca, nazwiskiem Litwin, nadający się do dyskusji.

Rzeczoznawcy francuscy zasadniczo aprobują plan Litwina i nie wątpią iż uda się przeprowadzić pożyczkę dla Niemiec, jeżeli Niemcy zgodzą się dać całe swoje mienie prywatne. — Pożyczka ta miałaby służyć dla poprawy stosunków finansowych.

Niemieckie organizacje morderców.

Wykrycie sprawców morderstw politycznych.

Berlin. (PAT).

Berlińska policja polityczna wykryła kilku **sprawców politycznego mordu dokonanego przed 6 tygodniami przez członków organizacji Rossbacha na niejakim Cadowie** w miejscowości Parchin koło Meklemburga. Cadow należał do wymienionej wyżej organizacji i był podejrzany o to, że należał również do partji **komunistycznej.** Czterech morderców już ujęto, za trzema wysłano listy gończe. Wszyscy oni należą bądź do niemieckiej ludowej partji wolnościowej, bądź też do organizacji Rossbachą.

Wiedeń. (PAT).

Mordercy studenta Bauera zostali aresztowani w osobach 24-letniego studenta monachijskiej szkoły lasowej Augusta Zwengauera. Zamordowany Bauer był swego czasu aresztowany, ponieważ planował **zamach na Scheidemanna**, został on jednak wypuszczony na wolność ze względu na to, iż **dowiódł, że zaniechał tego zamiaru. Motywa zamordowania Bauera nie są jeszcze wyjaśnione.**

Gen. Brusiłow, jako niegłagonadieżnyj obywatel.

Coraz uporczywiej obiega pogłoska, że słynny gen. Brusiłow został przed kilku dniami aresztowany. Pozostawiono go w mieszkaniu, przy którem postawiono straż. Brusiłowowi zarzucane jest nawiązanie stosunków z rosyjskimi monarchistami, znajdującymi się na emigracji.

Kary za złamanie wiary małżeńskiej.

Ciekawe zwyczaje, pochodzące po części z epoki średniowiecznej, przechowały się jeszcze dotąd w różnych krajach jako środek ukarania lub wyszydzenia niewinności małżeńskiej. I tak w okolicy Leodjum w Belgji, jeszcze na parę lat przed ostatnią wojną, wsadzano występną parę na osła przybranego w różne ozdoby i brzękadła i oprowadzano po wsi wśród śpiewów i żartów złośliwych. Później ten zwyczaj złagodzono i zamiast niewiernej żony lub męża, umieszczano na ośle marjonetki, które tłum oprowadzał z krzykiem i śpiewem pod oknami winowajców, ci zaś zamykali starannie drzwi i okiennice i kryli się w najdalsze kąty, dopóki ostatnie echa wrzawy nie przebrzmiały. W Rosji zwyczaj ten przybierał formy daleko ostrzejsze, a nawet okrutne. Gorkij opisuje zdarzenie, które widział w gubernji Chersońskiej w r. 1891. Kobieta zupełnie naga była zaprzężona do telegi, a mużyk, uzbrojony w knut, siedząc w wozie, ćwiczył nieszczęśliwą, którą tłum obrzucał obelgami.

O podobnej karze w dawnych wiekach wspomina Tacyt, mówiąc, że była znana u Germanów. Według historyka Schredera, ma to być starożytny zwyczaj indo-europejski.

Kazała się pochować w jednej trumnie z kurą

W jednej z miejscowości w stanie Virginia w Ameryce północnej pewna dama tak się przywiązała do kury, iż przed śmiercią wyraziła życzenie, aby w jednej trumnie pochowano ją z jej faworytką.

Krewni, mając szacunek dla ostatniej woli zmarłej, kupili dostateczną dozę chloroformu dla kury i dali jej do zażycia, aby w bezbolesny sposób zakończyła swój żywot. Ułożono kurę w trumnie, ale ona nie zamierzała umierać, a nawet po pewnym czasie wstała. Powtórzono więc dozę chloroformu, ale również bez skutku. Wreszcie, gdy nadeszła chwila pogrzebu, kura ani myślała iść śladem swej pani.

Wobec tego, że licznie przybyła rodzina i przyjaciele zmarłej nie mogli dłużej oczekiwać, jeden z grabarzy zaniósł kurę do chlewka, położył na pieńku i siekierą odciął jej łebek, poczem jako już niezawodną nieboszczkę, złożył do trumny jej pani.

Międzynarodowy kongres żeglugi powietrznej.

Bierze w nim udział i Polska.

Londyn. (PAT).

W międzynarodowym kongresie żeglugi powietrznej otwartym tutaj wczoraj przez księcia Walii, biorą udział Anglja, Francja, Ameryka, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Japonja, Chiny, Brazylja, **Polska**, Holandja i Danja.

Grecja wprowadza podatki dla cudzoziemców.

Ateny. (AW).

Rząd grecki prowadzi obecnie intensywne prace nad projektem zmiany ustawy o podatku od kapitałów w tym sensie, aby umożliwić pobieranie podatków i od cudzoziemców.

Straszna katastrofa automobilowa

Denver (Stan Colorado) (PAT.).

Automobil, w którym znajdowało się kilku dziennikarzy, między innymi znany dziennikarz **Summer-Curtis**, który prezydentowi Hardingowi towarzyszył w jego podróży dla propagandy wyborczej na zachodzie **stoczył się w przepaść. Curtis i szofer zginęli na miejscu.** Dwaj inni dziennikarze odnieśli ciężkie rany. Celem przybycia prezydenta Hardinga wraz z małżonką do Denver, było zwiedzenie tamtejszego szpitala wojskowego.

Nowy związek bałkański

celem utrzymania „status quo".

Belgrad. (AW).

Pierwszym skutkiem przewrotu bułgarskiego ma być utworzenie nowego związku bałkańskiego, w skład którego weszłyby: Jugosławja, Rumunja i Grecja. Celem tej nowej konstelacji politycznej będzie gwarancja utrzymania status quo ante na Bałkanach.

Sensacyjne szczegóły spisku antyrządowego na Węgrzech.

Cały szereg polityków skompromitowany. — Aresztowanie 33 osób. — Znalezienie 60 kg. ekrazytu.

Budapeszt (A W.)

Afera braci Kovacs, (który jak wiadomo byli głównymi spiskowcami a o której wczoraj donosiliśmy — Przyp. Red.) zatacza w Budapeszcie coraz to szersze kręgi.

Policji udało się dostać nadzwyczaj obciążający materjał.

Między innymi mają być obwinieni o udział i wysoko postawieni urzędnicy państwowi. — Cały szereg polityków jest również poważnie skompromitowany, nazwiska ich jednak są trzymane w tajemnicy. Pewnem jest, że do spisku należał również i szwagier zmarłego parlamentarzysty węgierskiego Stefana Fryderyka. Dotychczas uwięziono 33 osoby. U poszczególnych spiskowców znaleziono ogółem 60 kg. ekrazytu, skradzionego ze składów artyleryjskich.

Olbrzymi spisek terrorystyczny w Hiszpanji.

Chciano wymordować wybitnych polityków hiszpańskich.

Madryt. (AW).

Według Havasa, **policja madrycka wpadła na ślad spisku terorystycznego, który miał na celu usunięcie wielu wybitnych polityków hiszpańskich.**

Anglja odstąpi Ameryce wyspy zachodnio-indyjskie

w zamian za swe długi.

Paryż. (AW).

Nadeszły tu wiadomości z Waszyngtonu, **że rząd amerykański bardzo przychylnie odnosi się do projektu ustąpienia przez Anglję wysp zachodnio-indyjskich zamiast zapłaty angielskich długów wojennych gotówką. Wyspy te mają stanowić nową bazę dla floty Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.**

Wybuch Etny wyrządził szkodę na 6 miljonów lirów.

Wielka burza i oberwanie chmury na Sycylji.

Rzym (PAT.).

Etna już nie wybucha. Ruch lawy jest nieznaczny i potok lawy wszędzie krzepnie. — **Agencja Stefanja oblicza straty poniesione przez ludność z powodu katastrofy wybuchu na sześć miljonów lirów.**

Catania (PAT.).

Niektóre strumienie lawy zatrzymały się. Inne poruszają się jeszcze zwolna.

Rzym (A. W.).

Według ostatnich doniesień z Neapolu, równocześnie z widocznem osłabieniem czynności Etny, nastąpiło w okolicach nawiedzonych katastrofą niezwykłe w tych okolicach oberwanie się chmury. Nadzwyczaj silna burza rozproszyła zupełnie popiół i proch.

Od wydawnictwa.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Skutkiem olbrzymiej zwyżki ceny papieru oraz ogólnych kosztów związanych z wydawaniem dziennika, a idąc w ślad innych pism krakowskich i warszawskich, które już od tygodnia podniosły cenę dziennika, jesteśmy zmuszeni z dniem

28-go b. m.

podnieść cenę za 1 egz. pisma na

1600 Mkp.

W prenumeracie pismo nasze kosztować będzie w Krakowie bez dostawy do domu 23.000 Mk., z dostawą 25.000 Mk., zagranicą 50.000 M.

„GONIEC KRAKOWSKI“.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Środa: „Romans“. Czwartek popoł.: Popis szkoły dramatycznej. wieczór: „Romans“ (wyst. Solskiej). Piątek popoł.: „Czarownica“. wieczór: „Odprawa posłów greckich“ na Wawelu. Sobota: „Romans“. (wyst. Solskiej).

REPERTUAR TEATRU OPERY I OPERETKA. Środa: „Frasquita“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“. Środa: „Kolega Crampton“ (wyst. M. Frenkla). Czwartek: „Kolega Crampton“ (wyst. M. Frenkla). Piątek: „Kolega Crampton“ (wyst. M. Frenkla).

USTAWA O KOMASACJI GRUNTÓW BUDOWLANYCH. W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie subkomitetu sekcji ekonomicznej Rady m., na którem rozpatrywano projekt ustawy komasacji gruntów budowlanych w mieście Krakowie. Po wyczerpującym referacie r. m. Dra Muczkowskiego subkomitet na wniosek referenta uchwalił projekt ustawy, jako odpowiadający wymogom miasta przedłożyć do zatwierdzenia Sekcji I. (ekonomicznej) i III (prawniczej) a następnie Radzie miasta.

CENNIK PIECZYWA, WIEPRZOWINY, TŁUSZCZU I WĘDLIN. Wojew. krak. na podstawie ustawy przemysł. zatwierdził na wniosek Magistratu następujące ceny maksymalne, obowiązujące od dnia 26 bm. aż do odwołania.

Za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 3000 M., ciemnego 2400 M., za 6 dkg bułkę gładką najwyżej z 50 proc. przemiału 385 M., 8 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki kajzerki) 250 M., 3 dkg. solodrąg 210 M. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 30, bułka o 10 M. więcej.

Mięso wieprzowe, tłuszcze i wędliny.

Za 1 kg. wieprzowiny 16.500 M., kotletów wieprzowych 19.200 M., szynki krajanej na części 28.000 M., polędwicy pieczonej 35.000 M., boczku 26.000 M., ozora 28.000 M., karczku 28.000 M. kiełbasy surowej 16.400 M., kiełbasy wieprzowej (t. zw. wiejskiej) 22.000 M., polędwicowej 24.000 M., wędzonki gotowanej 28.800 M., salcesonu zwykłego 12.000 M., kiszki pasztotowej 12.800 M., kiszek w 3 gatunkach 5.400 M., sadła 25.600 M., słoniny białej i bilu 24.000 M., smalcu 27.000 M.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 Mk. lub jedną z tych kar. Publiczność winna zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosić o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych, do Wydziału III B. Mgtu Gł. gm. II. p. ofic. drzwi Nr. 27, oraz kategorycznie odmawiać płacenia cen. wyższych od obecnie ustanowionych.

CUKIER DLA INWALIDÓW. Związek Inwalidów Wojennych, Podzamcze 30 od czwartku sprzedawać będzie cukier dla swych członków (w piątek również).

NA ZLOT DO CIESZYNA Ministerstwo kolei przyznało wszystkim uczestnikom Zlotu 50% zniżki na przejazd do Cieszyna i napowrót. Do zniżki uprawnieni są tylko ci uczestnicy, którzy zaopatrzeni będą w kartę uczestnictwa na Zlot, którą otrzymają na dworcu kolej. w Cieszynie za pośrednictwem gospodarza wycieczki danego Gniazda.

Zniżki te zarządziło Ministerstwo w ten sposób, iż uczestnicy zakupią cały bilet z miejsca wyjazdu do Cieszyna, a z powrotem otrzymują za zwrotem karty uczestnictwa bilet bezpłatny przy kasie kolejowej w Cieszynie. Ostatni termin do zgłaszania uczestnictwa upływa we czwartek dnia 28 bm. godz. 8 wiecz. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokoła.

NIE USZEDŁ ZE SKÓRĄ. Dnia 25 bm. przytrzymano Tomasza Jabłońskiego z ładunkiem 40 kg. skóry podejrzanego pochodzenia. Skórę odebrano. Dochodzenia w toku.

POŁÓW BRANSOLETEK. W zeszłą niedzielę skradziono z zamkniętego mieszkania złotą bransoletkę, wartości około 10 miljonów Mk. na szkodę Józefa Friedmanna, zamieszk. przy ul. Mogilskiej. Następnego zaś dnia skradziono Jakóbowi Szmalbachowi przy ul. Dietlowskiej z niezamkniętego mieszkania złotą bransoletkę i pierścionek.

WŁAMANIE DO FABRYKI ODLEWÓW. W nocy z 25 na 26 bm. włamano się do fabryki odlewów Władysława Klimka przy ul. Mogilski i skradziono 3 pasy transmisyjne, wartości 2 miljonów marek. Dochodzenia w toku.

SPRYTNY OSZUST. Korzystając z łatwowierności przejeżdżających osób wyłudził w ubiegły poniedziałek jakiś niewyśledzony dotąd osobnik od Agnieszki Sandorowej 800.000 Mk. pod pozorem uwolnienia jej krewnego z aresztów sądowych. Poszkodowana dopiero po długiem daremnem wyczekiwaniu przekonała się, że padła ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

UJĘCIE SACHARYNIARZA. Przedwczoraj przytrzymały władze policyjne Abrahama Samuego z ładunkiem 4 kg. sacharyny, którą zakwestjonowano.

ZE SPORTU.

JUBILEUSZ „CZARNYCH“.

Jak już donosiliśmy lwowski Klub sportowy „Czarnych“ obchodzić będzie 20-lecie swego istnienia (1903—1923) w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca. Wczoraj 24-go odbyło się w Stawku poświęcenie kamienia pod dom turystyczny. Program zaś pozostałych dni jest następujący.

29-go rano Msza w kościele św. Zofji przy ulicy tejże nazwy we Lwowie. Następnie poświęcenie parku sportowego oraz przemówienia przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwa i delegatów Związków Sportowych. Po poł. przemówienia na boisku, oraz mecz Cracovia—Czarni.

30-go w sobotę rano złożenie wieńca w kaplicy Obrońców Lwowa i kwiatów na grobach poległych członków Klubu, po poł. mecz Wisła—Pogoń.

1-go lipca rano zwiedzanie Lwowa, po poł. o 4-ej mecz Wisła—Czarni, zaś o 6-ej Cracovia—Pogoń. O godz. 9-ej bankiet w salach strzelnicy miejskiej.

Otwarcie oddziału Muzeum Narodowego

im. Erazma Barącza w Krakowie.

Wczoraj o godz. 12 w południe nastąpiło w budynku przy ul. Karmelickiej 51 otwarcie oddziału Muzeum Narodowego im. inż. Erazma Barącza, na którą to uroczystość zebrali się przedstawiciele władz miejscowych, świata naukowego, literackiego i artystycznego.

Otwarcia dokonał p. wiceprezydent m. Krakowa dr. Wielgus.

Zbiory muzealne objęto w dziesięć działów i pomieszczono w salach parterowych i I-go piętra. Obok obrazów mistrzów dawnych tej miary, jak: Belotti, F. F. de Hamilton, Hondecoeter, Roos, Kriehuber, A. v. Medwey, wysuwają się na czoło obrazy współczesnych mistrzów pendzla: Ajdukiewicza, Axentowicza, Barącza T., Czajkowskiego, Dębickiego, Fałata, Grabińskiego, Hoffmanna, Jaroszyńskiego, Kossaka Woje., Krzesza, Malczewskiego, Makarewicza, Orłowskiego, Pochwalskiego, Pruszkowskiego, Pociechy, Rychtera, Stachiewicza, Tetmajera Wł. Wyczółkowskiego i wielu in.

Znajdują się tu dwa rysunki ołówkiem i szkic do polichr. kościoła P. M. akw. Jana Matejki, rys. kredk. „Scena w więzieniu“ Artura Grottgera, „Stadnina“ i „Jenerał Dwernicki“ Juljusza Kossaka; rys. oł. „Ratusz w Tarnowie“ Stan. Wyspiańskiego i „Czarne warkocze“ Fr. Żmurki.

Z rzeźb daje się zauważyć dzieła Barącza T., Góralczyka Jana, Dawida d'Angers, Stattlera Henryka i Dmochowskiego Stanisł.

Poza tem pomieszczono w salach muzealnych sprzęty, pochodzące z XIX., XVIII i XVII wieku.

Grono znamienitych uczestników otwarcia oddziału muzealnego składające się z inż. Erazma Barącza, wiceprez. m. Dra **Wielgusa, sen. Adelmana**, r. Mgtu Dra **Schneidra**, r. Mgtu **Sawińskiego**, b. min. prof. dra **Kumanieckiego**, starosty **Eala**, b. prezesa min. prof. Dra **Nowaka**, ks. prof. Dra **Zimmermanna**, ks. prof. Dra **Kruczyńskiego**, ks. kan. **Magnego** radcy m., prezesa konserwatorów m. Krakowa **Stan. Tomkowicza**, oraz mistrzów: prof. **Aksentowicza, Dębickiego, Laszczki, Makarewicza, Wyczółkowskiego** i wielu innych — opuściło sale muzealne po zwiedzeniu szczegółowem w podniosłym nastroju.

Dla ogółu publiczności oddział dostępny będzie za dni kilka.

Giełda.

Kraków (PAT.).

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Toban 20—25 tr. 21—22. Impex 1,5—2 tr. 1,6; Pharma 65—70 tr. 66—69; Bracia Rolniccy 7—12 tr. 10—11; Polski Glob 4—5 tr. 4—4,5; Żegluga polska 6—7 tr. 6—5; Zieleniewski 525—580 tr. 550—570; Cegielski 70—85 tr. 73,5—81—76; Parowozy 175—210 tr. 185—200; Trzebinia maszyny 80—90 tr. 80—90; Pocisk 80—90 tr. 84.5; Górka cement 650—700 tr. 660—700—675; Sierszańskie zakłady górnicze 150—180 tr. 160—170; Polska nafta 55—75—62—70—65; Pokucie 35—45 r. 40; Ojkos 190—220 tr. 210; Strug 25—32 tr. 30; Trzebinia tłuszcze 175—225 tr. 200—220 — Chodorów 320—275 tr. 265—320—350; Ćmielów 75—100 tr. 85—95; Elektrownia Sierszą 30—40 tr. 37—32; Niemojewski 110—130 tr. 110—130; Polski bank przemysłowy 22—30 tr. 23—26; Bank hipoteczny 25—30 tr. 25—29; Bank małopolski 20—28 tr. 20—24,5; Ziemski bank kredytowy 22—28 tr. 23.

Kraków. (PAT.).

Na giełdzie zbożowej dla braku transakcji kursów nie ustalono.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 99500. sp. 100500, kupno 98500; dolary kanadyjskie 96500; franki francuskie 6155; funty angielskie 458900; korony czeskie 2985, marki niemieckie 0.82—0.80; franki belgijskie 5265. Czeki. Belgja 5265, sp. 5315, kupno 5215; Berlin 0.81, sp. 0.82, kupno 0.80; Gdańsk 0.81, sp. 0.82, kupno 0.80; Londyn 458900, sp. 463500, kupno 454300; Nowy York 99500—100000—98500; Nowy York drobne 100000—98000. Paryż 6155. sp. 6215. kupno 6095; Praga 2985; Szwajcarja 17810, sp. 17990, kupno 17630; Wiedeń 1.40. sp. 1.41 1/2, kupno 1.38 pół; Włochy 4495—4405. Miljonówka 1725 to 1750, kupno 1700.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0044; Holandja 219.60; Nowy York 560.25; Londyn 25.84; Paryż 84.45; Medjolan 24.67; Praga 16.76; Budapeszt 0.06 1/2; Bukareszt 2.90; Belgrad 56.85; Sofja 6.10; Warszawa 0.0057; Wiedeń 0.0078 7/8; austr. korona stempl. 0.0079.

Podwyżka opłat stemplowych od 1 lipca.

Od dnia 1 lipca br. zacznie obowiązywać rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych.

Rozporządzenie zostało wydane na podstawie ustawy z dnia 24 marca br. w sprawie wyrównania opłat stemplowych oraz podatków spadkowego i od darowizn.

Zgodnie z rozporządzeniem, wysokość opłat od podań o zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca wynosi 500.000 Mkp. Opłaty od podań o zatwierdzenie statutu lub zmianę statutu spółki akcyjnej wynoszą 500.000 Mk.

Podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (koncesje), o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, należące do I, II lub III kategorji podatku przemysłowego, względnie — przedsiębiorstwa handlowe I lub II kategorji — 500.000 Mk.

Podania o zezwolenie **na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych**, np. urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy itp. — 70.000 Mk.

Podania o zezwolenie **na niezamykanie lokalu publicznego** (restauracji) mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi — 2 miljony Mk.

Podania **o zezwolenie na zmianę nazwiska** — 500.000 Mk.

Za załączniki do podań, podlegających opłacie stemplowej, pobierać się będzie w zależności od rodzaju podania — 1000 Mk., względnie 6000 Mk. od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy.

Za akt zezwolenia na zmianę nazwiska pobiera się 3 miljony marek. **Za odpis lub wyciąg**, sporządzony przez urząd, należy się 14000 Mk. od każdej stronicy całej lub zaczętej.

Poświadczenie własnoręczności podpisu — zasadniczo — 4000 Mk. od każdego podpisu, w razie zaś równoczesnego poświadczenia własnoręczności więcej, niż 2 podpisów, umieszczonych na jednym dokumencie, wynosi 10.000 Mk. za wszystkie podpisy.

Likwidacja niemieckiego majątku.

Komisja Likwidacyjna zakwalifikowała do przymusowej likwidacji majątek ziemski Trzebosz w powiecie Rewickim obszaru około 670 hektarów, własność hr. von Finkelstein, seniora.

Uzdrowiska użyteczności publicznej

Ministerstwo Zdrowia Publicznego opracowało projekt ustawy w przedmiocie pozbawienia Zakładów Zdrojowych w Inowrocławiu charakteru użyteczności publicznej oraz projekt rozporządzenia w przedmiocie uznania niektórych zdrojowisk za posiadające charakter użyteczności publicznej.

Za posiadające charakter użyteczności publicznej uznane zostają następujące zdrojowiska:

Otwock (woj. Warszawskie); Ojców (woj. Kieleckie) Rabka, Szczawnica, Żegiestów (woj. Krakowskie); Morszyn (woj. Stanisławów).

Inowrocław pozbawiony zostaje powyższego charakteru uzdrowiska użyteczności publicznej gdyż ze względu na przemysłowy charakter miasta, granice okręgu ochrony sanitarnej nie mogą objąć całego miasta, paraliżowałoby to bowiem dalszy rozwój przemysłu, co jest niepożądane.

Walka o parasol zakończyła się śmiercią.

W Niżniowie, powiatu tłumackiego, odbywała się zabawa wiejska, po której ukończeniu uczestniczy rozeszli się spokojnie do domów. Nieszczęście jednak chciało, że zginął parasol, należący do Iwana Kuziowa, zamieszkałego w Niżniowie.

Na tem tle powstała kłótnia między nim a niejakim Mikołajem Misiugą. Kuziów wyjął z kieszeni scyzoryk i pchnął Misiugę tak silnie w piersi, że ten padł na miejscu trupem.

Miły synalek

Niejaki Mendel Kozłowski od pewnego czasu zauważył brak różnych rzeczy. Nie mógł podejrzewać jednak nikogo z domowników. Onegdaj jednak córka jego zauważyła brata swego Fiszla, a syna Mendla, cichaczem przechodzącego do ojca i usiłującego zabrać złoty zegarek z szatki. Spłoszyła jednak brata, a nie chcąc mu robić przykrości, na razie o niczem nie mówiła ojcu. Kiedy po kilkunastu godzinach Fiszel nie zjawiał się w domu, córka oznajmiła ojcu, że Fiszel usiłował skraść zegarek, lecz spłoszyła go. Kozłowski przeprowadził rewizję swych rzeczy i przekonał się, że syn systematycznie okradał go, przez co poniósł straty, obliczone na przeszło 50 miljonów marek. O powyższem zameldował policji, która prowadzi dochodzenie celem wykrycia zbiegłej „pociechy" ojcowskiej.

Mrozy na Podhalu.

Tegoroczne kapryśne lato z nieustannym deszczem i przenikliwem zimnem zmienia się w prawdziwą klęskę nietylko dla zasiewów i plonów ale zagraża nawet bydłostanowi w kraju.

W górach nocami panują kompletne mrozy i jak nam donoszą mnożą się wypadki śmiertelnego zmarznięcia krów i owiec, pasących się na halach, a wyganianych przez juhasów nieraz, jak wiadomo, na przeciąg całych tygodni.

Dr. LEON WACHHOLZ
prof. Uniwersytetu krakowskiego.

MEDYCYNA KRYMINALNA.

Zakłady karne, przeznaczone dla przestępców, liczących lat od 16 do 30 noszą nazwę „reformatories" to zn. więzień zreformowanych. Zasadą naczelną tych zakładów jest zreformowanie przestępców, aby po uzyskaniu wolności zdolni byli do uczciwego współżycia ze swymi bliźnimi. Przeciętny czas pobytu wynosi rok. Z początku przydziela się nowoprzybyłego przestępcę do drugiego stopnia, z którego po 6 miesiącach przechodzi w razie dobrego prowadzenia się do stopnia pierwszego, w razie zaś złego sprawowania się dostaje się do trzeciego stopnia. Stopnie te różnią się między sobą większymi przywilejami, do których zaliczają się: prawo pisywania listów, przyjmowania odwiedzin i t. p. Najważniejszą cechę reformatorjów stanowi tryb zajęcia dziennego więźniów. Zajęcia te rozkładają się wedle dni tygodnia i godzin dnia, a polegają na pracy w zakresie różnych rzemiosł, jakich się wyuczają skazańcy. Odbiorcą wyrobów i wogóle pracy więźniów jest państwo. Dalszem zajęciem jest szkoła, w której uczą obok przydzielonych nauczycieli także odpowiednio ukwalifikowani więźniowie. Szczególną uwagę przywiązuje się do ćwiczeń wolnych gimnastycznych i wojskowych. Wyszkolenie wojskowe jest doskonałe, a więźniowie zakładu tworzą pułki posiadające sztandar swój i orkiestrę. W zakładzie każdym znajduje się duża sala, w której w niedzielę odbywają się nabożeństwa kościelne, w innym zaś czasie koncerty, przedstawienia teatralne i pouczające przedstawienia kinematograficzne. Poza tem są dwie sale jadalne, z których w jednej zasiadają więźniowie pierwszego stopnia i ci mogą tu zabawiać się wśród posiłku rozmową: w sali drugiej, przeznaczonej dla niższych stopni, rozmowa wśród jedzenia jest wzbroniona. W zakładach wydają więźniowie gazetę własną, o ważniejszych zaś zdarzeniach w świecie dowiadują się z codziennych telegramów, ogłaszanych na widocznem dla wszystkich miejscu. Personel zarządu zakładów odnosi się do więźniów przyjaźnie i bez uprzedzenia.

Oprócz reformatorjów istnieją w St. Zjedn. Ameryki Półn. osobne zakłady dla przestępców młodocianych w wieku poniżej lat 16. Zakłady te są zakładami wychowawczo-poprawczymi, w których rolę głównego czynnika wychowawczego odgrywa praca w polu. Wzorowy taki zakład pod nazwą „Szkoły rolniczo-przemysłowej" znajduje się w Industry. Składa się on z 30 domów wiejskich rozłożonych na obszarze wynoszącym 600 hektarów. W każdym domu znajduje pomieszczenie 25 chłopców pod nadzorem starszego mężczyzny i kobiety. W domu mieści się izba szkolna, jadalnia i izby sypialne. Obok nauki szkolnej pracują chłopcy umieszczeni w zakładzie na obszernych polach (uprawa zboża i kukurydzy) i w ogrodach należących do zakładu. Obok tego zajęci są w oborach i t. d. oraz w warsztatach stolarskich, ślusarskich i t. p., w których naprawia się inwentarz narzędzi, sprzętów i odzieży. Osobne budynki służą jako kościół i szpital. Wydatki tego zakładu wynosiły za rok 1909/10 łącznie 171.700 dolarów, w tymże czasie wyprodukował zakład 11.000 funtów mięsa wieprzowego, 4.500 funtów cielęciny i 10.000 tuzinów jaj. W tymże czasie przebywało w tym zakładzie 607 chłopców, z których 472 po wcześniejszem uwolnieniu (probacji) wykazało poprawne zachowanie się, 13 zawiodło oczekiwania, a 93 zginęło bez wieści. Z powyższego przedstawienia nowoczesnego traktowania więźniów w Ameryce półn. wynika dobitnie, że system tam przyjęty jest jedynie słusznym i zdolnym najlepiej i najpewniej ograniczyć zło, grożące społeczeństwu ze strony przestępców, zarazem, że jest on jedynie zdolnym najlepiej ubezpieczyć ludzkość przed przestępstwem.

Każdego, który w dłuższych odstępach czasu zwiedza zakłady karne, uderzyć muszą twarze, znajome mu z poprzednich odwiedzin. Przyczyna tego zjawiska tkwi w tem, że pewną część przestępców po uzyskaniu wolności wkrótce popada w swe dawne błędy i wraca do zakładów wskutek ponownych wyroków. Są to przestępcy nałogowi, czyli niepoprawni. Znają ich nietylko zwykle na dawnych zasadach oparte zakłady karne, ale także reformatorja. Nałogowi zbrodniarze zmieniają często miejsca swego pobytu i działania tak dalece, że stają się nieraz przestępcami międzynarodowymi. Aby uniknąć łatwego ich rozpoznania przez władze bezpieczeństwa, starają się zmienić swą powierzchowność przez zmianę ubioru (przebieranie się np. za kobietę), jakości zarostu włosów (zgolenie lub zapuszczenie zarostu twarzy, odbarwienie zarostu twarzy, odbarwienie lub sztuczne zabarwienie włosów), kształtów ciała i t. p. Dlatego też od dawna przemyśliwano nad wynalezieniem sposobów stwierdzenia tożsamości osoby przestępców. Jako jeden z tych sposobów nasunęły się: zastosowanie fotografji. Jakkolwiek fotografia ma w tej mierze niewątpliwie doniosłe znaczenie, nie jest ona jednak niezawodną i wystarczającą. Przedewszystkiem wiek a potem sztuczna przemiana zewnętrznego wejrzenia przestępcy, którą się on chętnie posługuje ogranicza już wartość fotografji, powtóre uczy doświadczenie, że się zdarza wcale nierzadko zewnętrzne podobieństwo osób do siebie i to nietylko osób, związanych z sobą bliskiem pokrewieństwem (np. bliźniaków), lecz także osób całkiem sobie obcych. Ażeby fotografia oddała możliwie najlepsze usługi, musi być wykonana w sposób odpowiedni. Wedle rad Bertillona [1]), winno się dokonać zawsze zdjęcia popiersia w pomniejszeniu do 1/7 natural. wielkości (wystarcza form. zdjęcia 9×12), zarazem winno być zdjęcie podwójnem, jedno od przodu (en face), drugie z boku (z profilu). Ze względów oszczędności można oba zdjęcia uskutecznić na jednej kliszy przy pomocy zwierciadła.

[1]) Bertillon: Die gerichtliche Photographie. Halle 1895.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Forka w Krakowie.